

Jurzysta, Katarzyna

Obraz siebie i innego : autostereotyp i heterostereotyp w oczach dzieci ze szkoły polskiej w Rydze

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 14 (339), 259-272

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Jurzysta

OBRAZ SIEBIE I INNEGO — AUTOSTEREOTYP I HETEROSTEREOTYP W OCZACH DZIECI ZE SZKOŁY POLSKIEJ W RYDZE

W artykule zostały zaprezentowane wyniki badań z lat 1993 i 1996, w których dzieciom uczęszczającym do Szkoły Polskiej w Rydze (klasy I–VIII) i ich rodzicom zadano pytanie otwarte: „Jakie twoim zdaniem cechy charakterystyczne posiadają: Białorusini, Litwini, Łotysze, Rosjanie, Niemcy, Ukraińcy, Szwedzi, Polacy z Łotwy, Polacy z Polski, Żydzi?” Wygenerowane odpowiedzi rodziców i dzieci pozwoliły na stworzenie rankingu najbardziej lubianych i nie lubianych narodowości. Dały również możliwość uzyskania obrazów poszczególnych grup narodowych „noszonych w głowach” dzieci i ich rodziców.

Badania, w których brałam udział i materiał, który podczas nich zgromadziłam, są tylko częścią bazy danych, która powstawała przez dziesięć lat pracy badawczej na terenie szkoły polskiej w Rydze. Działania te objęte były projektem badawczym KBN 773/H, których kierownikiem ze strony polskiej została dr M. M. Urlińska, a ze strony łotewskiej prof. O. Zids. Całościowe przedstawienie wyników badań i analiz zostały zawarte w Raporcie do KBN oraz w artykule wygłoszonym na II Zjeździe Pedagogicznym w Toruniu w 1996 roku, z którego materiały zostały opracowane pod reakcją prof. Z. Kwiecińskiego i H. Kwiatkowskiej i opatrzone tytułem *Demokracja a oświata, kształcenie i wychowanie*. Dla potrzeb mojej pracy wybrałam z istniejącej bazy interesujące mnie wskaźniki. Poddałam je ilościowej i jakościowej analizie, znajdując dla nich nowe konteksty i uzasadnienia teoretyczne.

KONTEKST TEORETYCZNY BADAŃ (NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA)

Żyjąc wśród ludzi, chcąc czy nie chcąc stykamy się z nimi. Jesteśmy uczestnikami rozległego wachlarza sytuacji społecznych. Nie jesteśmy bytem niezależnym. A skoro jesteśmy na siebie skazani, winniśmy tworzyć społeczeństwo zgodne i przyjazne sobie nawzajem. Wszak wszyscy taki sam dzielimy los. Niestety, współistnienie nie jest rzeczą łatwą. Często ludzie nas drażnią, irytują, złością. Jesteśmy w stosunku do nich niesympatyczni, a czasami wręcz przejawiamy wrogie zachowania, określane przez Rabbiego jako „...dyskryminację poznawczą lub zachowania partnera sytuacji (jednostki lub grupy) jak i rywalizację z partnerem”¹. Często dzieje się tak w sytuacji doświadczania inności, wyrażanej poprzez odmienną kulturę, pochodzenie narodowe, wyznanie, język. Zdaniem B. Weigl „odmienność to wystarczający warunek deprecjonowania innych...”², wzbudzający uprzedzenia i stereotypy. Uprzedzenia łączą się ze stereotypem i mogą być przez niego wzmacniane. Stereotyp określany jest w *Powszechnej encyklopedii PWN*, *Słowniku języka polskiego*, *Słowniku socjologicznym*, *Encyklopedii psychologii* jako coś uproszczonego, jako zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości. Bywa również definiowany jako trafny sąd; tendencja do selektywnego przetwarzania informacji; strukturalizacja wiedzy; racjonalizacyjna funkcja obronna (J. J. Wiatr); skrót myślowy (S. Nowakowski); drobny, nie autonomiczny powiązany szeregiem zależności fragment obrazu grup społecznych (M. Dobaj). Dla Dominiki Maison stereotyp to „poznawczo afektywna reprezentacja określonej kategorii ludzi, o afektywnej genezie i złożonej strukturze”³. Na jego strukturę składa się wiedza i afekt. Znaczenie afektu jest ogromne w procesie kształtowania się stereotypów, zwłaszcza na skutek jego nieuświadomionych źródeł. Najczęściej wymieniane cechy stereotypów to: upraszczający charakter, nadmierna generalizacja, trwałość i odporność na zmiany, charakter społeczny, werbalny, subiektywna pewność. Przedmiotem stereotypów, z racji ich społecznego charakteru, są warstwy społeczne, grupy wyznaniowe, zawodowe, regionalne i narodowe. Tym ostatnim poświęcony jest niniejszy artykuł.

Omawiając czy opisując zjawisko stereotypów, nie można go wyabstrahować i odizolować od czynników, które na niego wpływają i kształtują go. Należy spoglądać na nie jako na „specyficzny twór” osadzony w pewnym, określonym środowisku poznawczym. Pisząc o terenie badawczym tego opracowania, trzeba jasno określić, jakiego rodzaju jest to teren. Jest miej-

¹ M. Dudkiewicz, *Identyfikacja z grupą a wrogość i przyjaźliwość. Podejście do analizy zjawiska w świetle koncepcji J. C. Turnera i J. Rabbiego*, Przegląd Psychologiczny, 1991, nr 3, s. 456.

² B. Weigl, *Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży*, Warszawa 1999, s. 7.

³ D. Maison, *Jak powstają stereotypy narodowe*, Warszawa 1997, s. 53–54.

scem stykania się, współistnienia i przenikania różnych ludzi, kultur, odmiennych języków, swoistych tradycji, obyczajowości, mentalności. Ów styk odmienności, inności, stwarza całkiem nową wartość, nazywaną przez Lecha Witkowskiego „fenomenem granicy”⁴. Mowa tu o pograniczu. Rozumiane jest ono jako pewien „proces wzajemnego oddziaływania”, zachodzenia jednego „tworu” na drugi (J. Nikitorowicz, 1992). Uważane jest za pewną szansę rozwojową. „Szansa ta wiąże się z okazją do nabycia kompetencji do radzenia sobie z innością, która może obok nas zagościć, bądź z którą przyjdzie nam się mierzyć przez własne przemieszczenia”⁵. Pogranicze niesie za sobą także obawy dotyczące zrozumienia i akceptacji naszej odrębności i inności. Istnieje obawa, że jedno z centrów kulturowych może wchłonąć drugie, powodując zagrożenie **tożsamości** jednego z centrów, będącego efektem zbyt usilnych starań asymilacyjnych, polegających wręcz na wyrzekaniu się własnej odrębności. Wielu autorów (Maison, Jarymowicz, Chlewiński) podkreśla znaczenie rozwoju tożsamości i jej wpływ na schematy osób i stosunek do nich. „Spostrzeganie innych i ich traktowanie może być podporządkowane tożsamości indywidualnej (Ja — jako indywidualna jednostka) lub tożsamości grupowej (Ja — osoba należąca do określonej grupy My). Szczególne znaczenie dla traktowania negatywnego innych ma naruszenie tożsamości człowieka”⁶. Podstawą tożsamości społecznej jest spostrzeganie siebie jako osoby należącej do określonej grupy, powiązaną z pojmowaniem My⁷. „Ci, którzy znajdują się poza My mogą być ujmowani przez umysł w bardzo zróżnicowany sposób. Mogą stanowić konkretną, określoną i wyodrębnioną przez faktyczne podobieństwo do My grupę Oni, lub też mogą być nieokreśloną i niesprecyzowaną w stosunku do My całą resztą, tj. Kategorię Inni”⁸. Jak twierdzi Maria Jarymowicz, życzliwe traktowanie innego wynika między innymi ze spostrzegania innego jako podobnego do ja. „To poznawcze włączanie Innych do kategorii My. Inni klasyfikowani są społecznie jako ‘swoi’”⁹.

Tożsamość jest bardzo ważnym zagadnieniem w mojej pracy i jak nadmieniałam wyżej, ma znaczący wpływ na kształtowanie się obrazu innych, na stereotypy. Tak więc analizując obraz spostrzegany oczami dzieci należy ustalić ich identyfikację narodową — ma to ogromne znaczenie dla konstruowania wniosków z przeprowadzonych badań. Jednakże określenie własnej przynależności etnicznej może nastęrczać sporo kłopotów, niejasności

⁴ L. Witkowski, *Ambiwalencje tożsamości z pogranicza kulturowego*, [w:] M. M. Urlińska (red.), *Edukacja a tożsamość etniczna*, Toruń 1995, s. 14.

⁵ Tamże.

⁶ D. Maison, *Jak powstają stereotypy narodowe*, Warszawa 1997, s. 30.

⁷ Tamże, s. 31.

⁸ D. Maison, *Jak powstają stereotypy*, s. 31.

⁹ M. Jarymowicz, *Schematy Ja, My a uprzedzenia międzygrupowe*, [w:] Z. Chlewiński, I. Kurcz (red.), *Kolokwia Psychologiczne*, t. 1, 1992, s. 50.

i obaw. Problemy tej natury dotyczą przede wszystkim społeczeństwa, w których uczestniczą osoby o mieszanym dziedzictwie etnicznym, tak jak na Łotwie. Tam kwestia identyfikacji, wyboru własnej grupy odniesienia, czy wreszcie próby odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?”, „Kim chcę być?” to rzeczywistość codzienna. Możemy tutaj mówić o pewnego rodzaju kryzysie tożsamości, którego źródeł należy upatrywać w sytuacji przemian społecznych i politycznych, które silnie napiętnowały naród łotewski; nie będących zresztą bez wpływu na kształtowanie się stosunków społecznych. Łotewskie odczucia są zabarwione urazą, strachem, podejrzliwością i wrogością, a wynikają z historycznych uwarunkowań. Obecnie dynamiczne zmiany w sferze polityki zdają się sprzyjać bardziej uprzedzeniom niż tolerancji. Pokonanie odwiecznych niechęci i przezwyciężenie narodowych uprzedzeń to nowe wyzwanie dla współczesnej edukacji. Gdyż tylko poprzez „przybliżenie innego” uda się „przebić przez mur obawy” przed „nieznanym”. A poznając „nieznane” włączamy je w orbitę swojskości, operacjonalizujemy je, uznajemy za rozpoznawalne. „...Zna się tylko to, co się oswoi — powiedział Lis. — Ludzie teraz nie mają czasu, żeby poznawać cokolwiek. Kupują gotowe rzeczy u handlarzy. A ponieważ nie ma handlujących przyjaciółmi, więc ludzie nie mają przyjaciół. Jeżeli chcesz mieć przyjaciela, musisz mnie oswoić...”¹⁰

PROCEDURA BADAWCZA

W badaniu wzięło udział 130 osób: 60 rodziców i 70 dzieci — klasy I–VIII. Badane dzieci były uczniami szkoły polskiej w Rydze. Pytanie dotyczące stereotypów zostało skonstruowane w taki sposób, by respondenci mogli sami generować na nie odpowiedzi. Miało więc charakter otwarty, a brzmiało następująco: „Jakie twoim zdaniem cechy charakterystyczne posiadają: Białorusini, Litwini, Łotysze, Rosjanie, Niemcy, Ukraińcy, Szwedzi, Polacy z Łotwy, Polacy z Polski, Żydzi?”

Wyróżnioną przeze mnie zmienną zależną jest stereotyp, zmienne niezależne to: autoidentyfikacja i narodowość dziecka¹¹.

Hipoteza główna została oparta na przypuszczeniu, że narodowość dzieci i ich autoidentyfikacja ma istotny wpływ na kształtowanie się ich autostereotypów i heterostereotypów. Została ponadto uszczegółowiona następującymi stwierdzeniami:

1) istnieje zależność między narodowością dzieci a ich stosunkiem do grupy narodowościowej, której jest przedstawicielem (autostereotyp) i innych (heterostereotyp);

¹⁰ A. de Sain-Exupery, *Mały Książę*, Warszawa 1995, s. 54.

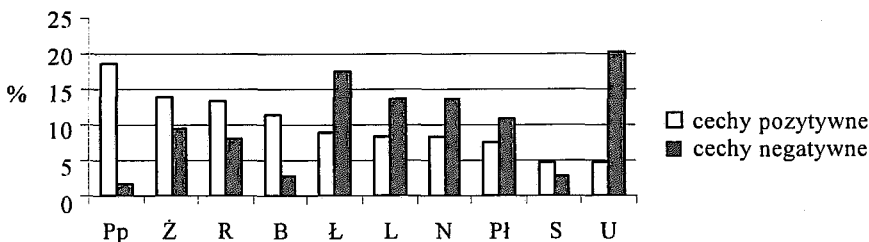
¹¹ Praca magisterska zawiera znacznie więcej korelacji, dla potrzeb tegoż sprawozdania ograniczyłam się jedynie do kilku zależności.

- 2) istnieje zależność między stosunkiem do grupy narodowościowej, z którą dziecko się utożsamia (autostereotyp) i innych (heterostereotyp);
- 3) istnieje zgodność stereotypu dziecka ze stereotypem rodziców.

WYNIKI BADAŃ

ROZKŁAD STEREOTYPOW W CAŁEJ BADANEJ POPULACJI

Biorąc pod uwagę odpowiedzi rodziców, spośród wszystkich odpowiedzi, największy procent stanowi brak odpowiedzi na zadane pytanie (38,8%), cechy pozytywne — 27,6%, odpowiedzi „nie wiem” — 13,6%, cechy negatywne — 12,3%, odpowiedzi „nie znam” — 4,5%, cechy neutralne — 1,8%, ambiwalencja i odpowiedź „nie chcę odpowiedzieć”, odpowiednio 0,5% i 0,9%.



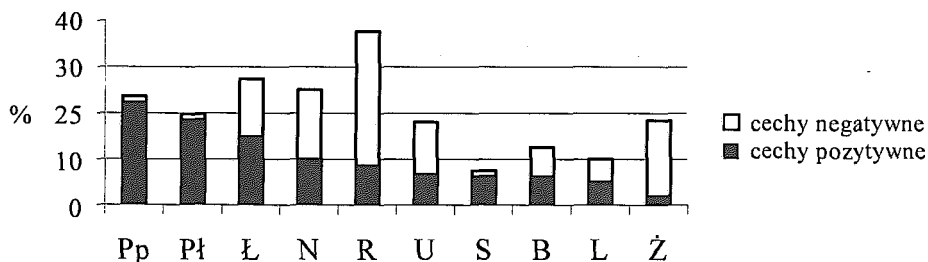
Wykres 1. Obraz stereotypów rodziców

Ukraińcy uzyskali najwięcej cech negatywnych (20,2%), po nich Łotysze (17,5%), w następnej kolejności Niemcy i Litwini (po 13,5%), Polacy z Łotwy (10,8%). Najmniej negatywnych cech otrzymali Polacy z Polski (1,6%), Szwedzi i Białorusini (po 2,7%). Rosjanie i Żydzi umiejscowili się w środku.

Polacy z Polski otrzymali najwięcej cech pozytywnych przy jednoczesnym niskim procencie cech negatywnych. Analogiczna sytuacja dotyczy Ukraińców, którzy z kolei obdarzeni są największą „niesympatią”, a także przypisuje się im najmniej cech pozytywnych. Zjawisko to świadczy o stereotypowym spostrzeganiu tych nacji. Można w tym przypadku mówić o rozbudowanym stereotypie (por. D. Maison), który łączy w sobie dużą wiedzę o danej grupie, a także silne emocjonalne reakcje wobec niej. Zastanawiający jest fakt rozdziału pomiędzy Polakami z Polski a Polakami z Łotwy. Ci drudzy pod względem przyznawanych cech pozytywnych zajęli jedno z ostatnich miejsc (7,6%), podczas gdy Polacy z Polski otrzymali ich prawie trzy razy tyle (18,6%). Jeszcze większa różnica występuje w określeniach nega-

tywnych, tu Polacy z Łotwy mają sześciokrotnie więcej cech negatywnych (10,8%) od tych drugich (1,6%). Zaciekawiło mnie także miejsce Żydów w rankingu sympatii, mianowicie zaraz po Polakach z Polski. Spośród wszystkich odpowiedzi przyznano im 13,8% określeń pozytywnych, z 9,5% negatywnych. Rodzice mówili o nich: „są mądrzy”, „zaradni”, „pomagają sobie”, „cenią więzi rodzinne”; spośród cech negatywnych zdecydowanie przeważało stwierdzenie, że „są chytry”. Także Rosjanie otrzymali wysokie miejsce w rankingu (trzecie) — 13,2% cech pozytywnych: „ufni”, „weseli”, „pracowici”, „dobroduszni”. Cechy negatywne to: „leniwi”, „konfliktowi”, „krzykliwi”, „nacjonaliści”, „niesympatyczni”; ogółem 9%. Niemcy i Litwini uzyskali tyle samo cech pozytywnych (8,4%) co cech negatywnych (13,5%). W rankingu sympatii zajmują odpowiednio siódme i szóste miejsce. Łotysze, to narodowość, która zaraz po Ukraińcach uzyskała najwięcej cech negatywnych (17,5%). Przeważają odpowiedzi: „małomówni”, „zdradliwi”, „bojaźliwi”. Spośród cech pozytywnych rodzice wyróżnili: „są pracowici”, „dokładni”, „praktyczni”, „odpowiedzialni”. Można by przypuszczać, że jest to wyraz uprzedzeń i osobistych urazów w stosunku do Łotyszki. Prawdopodobnie powodem takiego stanu rzeczy mogą być kłopoty z odnalezieniem się w łotewskiej rzeczywistości. Trzy czwarte rodziców to osoby z niełotewską narodowością, dlatego też trudno im zasymilować się z Łotyszami, z łotewską kulturą. Zwłaszcza w czasie nasilonych antagonizmów łotewsko-rosyjskich i narastającej wciąż atmosfery niechęci¹². Na trudności z porozumieniem się z Łotyszami wskazują przypisywane im cechy: „nacjonaliści”, „zamknięci”, „chłodni”.

U dzieci odpowiedzi pozytywne stanowią 34,5%. Aż 26,1% to odpowiedzi „nie wiem”; 15% to brak odpowiedzi na zadane pytanie. Cechy negatywne wynoszą 11,2%; cechy neutralne — 6,1%; „nie znam” 4,5%; najmniej badani przypisywali cech mających znamiona ambiwalencji (3%).



Wykres 2. Obraz stereotypów dzieci

¹² Artis Pabriks *Citizenship and Rights of Minorities in Latvia, On the Way Toward Democracy*, University of Latvia, Ryga 1994.

Pierwsze miejsce w rankingu sympatii wśród dzieci zajęli Polacy z Polski (22,3%), tak samo jak w przypadku rodziców, z jednocześnie najmniejszą liczbą cech negatywnych. W odróżnieniu od rodziców, dzieci „przyznały” drugie miejsce Polakom z Łotwy (18,5%). Wygląda na to, że nie dokonują one tak silnego rozgraniczenia pomiędzy Polakami z Polski i z Łotwy, jak to czynią rodzice. Łotysze również obdarzani są dużą sympatią, gdyż to oni, zaraz po Polakach, są narodem, który uzyskał najwięcej dodatnich określeń (14,8%). Chciałabym zwrócić uwagę, że rodzice dali im tylko 9% pozytywnych odpowiedzi. Mniej więcej tyle, ile dzieci przyznały Niemcom (9,9%) i Rosjanom (8,6%). Zdecydowanie najmniej pozytywów zostało skierowanych pod adresem Żydów (1,9%). To naprawdę zdumiewające, zważywszy na fakt, iż rodzice obdarzyli tę nację największą ilością pozytywnych cech zaraz po Polakach z Polski. Ukraińcy (6,6%), Szwedzi (6,2%), Białorusini (6,2%), Litwini (5%). Biorąc pod uwagę cechy negatywne, pierwsze miejsce na liście przypadło Rosjanom. Spośród całości negatywnych cech prawie jedna trzecia (29,1%) przypadła właśnie im. Podczas gdy w opinii rodziców nie Rosjanie lecz Ukraińcy są „przodownikami” jeśli chodzi o antypatię. Dzieci Ukraińców potraktowały bardziej łagodnie, nadając im ponad połowę cech negatywnych mniej niż w przypadku Rosjan. Kolejną niespodzianką jest stosunek do Żydów. Rodzice przyznali im najwięcej cech pozytywnych zaraz po Polakach z Polski, a dzieci przyznały im najwięcej cech negatywnych (16,5%) zaraz po Rosjanach. Niemcy to dla dzieci naród posiadający sporo negatywów (15,2%). Zaraz po nich są Łotysze (12,6%). Najmniej ujemnych określeń otrzymali Polacy z Polski, Polacy z Łotwy i Szwedzi (po 1,3%). Litwini i Białorusini uzyskali przeciętną liczbę procentową negatywnych cech, odpowiednio 5% i 6,3%. Cechy generowane przez dzieci (najczęściej używane określenia to „dobry”, „zły”), jak łatwo można zauważyć, są efektem emocjonalnych reakcji na dane narodowości, przypuszczalnie nierzadko powiązanych z uprzedzeniami i negatywnym doń nastawieniem. Na tym przykładzie widać wyraźnie, że przyznawane cechy wiążą się z afektem. Określenie, że ktoś jest zły, czy dobry, nie niesie za sobą faktycznej wiedzy poznawczej co do tej osoby. Mówi natomiast o odczuciach w stosunku do niej. Komunikat takowy można zinterpretować dwojako: osoba lubi kogoś, lub nie. D. Maison zgadza się ze zdaniem wielu innych autorów co do automatycznego pojawiania się reakcji afektywnych¹³. Afekt jest szkieletem stereotypu, jest źródłem jego sztywności, oporności na zmiany i uprzedzeń. Emocje często odczuwane są bez uświadamiania sobie ich przyczyn, przez co nie należy ich lekceważyć, gdyż mogą znacząco wpłynąć na treściowy aspekt stereotypu i na późniejsze nastawienie wobec grup.

¹³ D. Maison, *Jak powstają stereotypy narodowe*, s. 43.

ZWIĄZEK NARODOWOŚCI
Z OBRAZEM GRUPY WŁASNEJ I INNYCH

Narodowość dzieci została przeze mnie ustalona poprzez przeniesienie na nie narodowości matki i ojca. Wyróżniłam sześć grup dzieci. Trzy z nich to takie, w których narodowość matki pokrywa się z narodowością ojca, bądź podana jest tylko narodowość matki z powodu braku ojca. Pozostałe trzy grupy dzieci posiadają podwójną narodowość. Do narodowości rosyjskiej zostały także włączone: białoruska i ukraińska. Dominująca jest narodowość polsko-rosyjska, po niej polska i polsko-łotewska. Narodowości najmniej licznie reprezentowane to: łotewska, łotewsko-rosyjska i rosyjska.

Tabela 1. Wyróżnione grupy narodowościowe dzieci

Narodowość	Liczba	%
Polska	17	24,3
Rosyjska	7	10,0
Łotewska	3	4,3
Polsko-rosyjska	26	37,1
Polsko-łotewska	13	18,6
Łotewsko-rosyjska	4	5,7

Dzieci narodowości polskiej największą liczbę cech pozytywnych przyznali Polakom z Polski i z Łotwy, jedną piątą ogólnej liczby cech pozytywnych przyznawanych przez dzieci. Zdecydowanie najmniej pozytywnych cech nadano Żydom (0,6%). Najwięcej cech negatywnych otrzymali Rosjanie (3,5%), a Polacy z Polski i Szwedzi ani jednej. Z danych wynika, że narodowość, której dzieci są przedstawicielami, jest przez nich spostrzegana w bardzo pozytywnym świetle, wyraźnie wyróżnia się spośród innych.

Dzieci narodowości rosyjskiej przyznały mniej niż Polacy cech negatywnych. Dotyczą one tylko narodowości łotewskiej (2,9%) i rosyjskiej (1,4%). Najwięcej cech pozytywnych otrzymali również Polacy z Polski (10%) i Niemcy (7,1%), później Polacy z Łotwy (5,7%). Najmniej pozytywnych cech przyznano Żydom (1,4%). Równocześnie Żydzi otrzymali najwięcej odpowiedzi „nie wiem” (7,1%). Widzimy, że w tym przypadku nie Rosjanie byli grupą faworyzowaną, lecz Polacy z Polski.

Dzieci narodowości łotewskiej to najmniejsza grupa (tylko 3 osoby). Wszystkie osoby z tej grupy przyznały Łotyszom cechy pozytywne, a żadnej negatywnej. Zaraz po Łotyszach pod względem liczby nadawanych cech pozytywnych „stoją” Polacy z Polski i z Łotwy z taką samą liczbą odpowiedzi pozytywnych (dwie osoby) i negatywnych (jedna osoba). Rosjanie otrzymali wyłącznie cechy negatywne (dwie), tak samo jak Białorusini (jedna) i Żydzi (jedna). Łotysze najbardziej pozytywnie spostrzegają swoją narodowość, a zaraz potem Polaków, najbardziej negatywnie zaś Rosjan.

Dzieci z narodowością polsko–rosyjską najbardziej pozytywnie spostrzegają Polaków (tych z Polski — 8,8% i tych z Łotwy — 8%) i Rosjan (5,4%). A najbardziej negatywnie Niemców, Łotyszy i Rosjan.

Największą sympatią dzieci z narodowością polsko łotewską cieszą się Polacy z Polski (6,9%) i Łotysze (6,2%). Polacy z Łotwy znajdują się na trzeciej pozycji (3,8%). Litwinom przyznano najmniej pozytywnych cech (0,8%), Żydom wcale. W tej grupie negatywnymi cechami „obdarowano” tylko trzy narodowości: Rosjan (3,8%), Niemców i Żydów (po 1,5%).

Wszystkie odpowiedzi pozytywne i negatywne z grupy dzieci z narodowością łotewsko–rosyjską stanowią 47,5% wszystkich odpowiedzi, pozostałe odpowiedzi to 52,5%.

WPLYW TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ NA OCENĘ GRUPY WŁASNEJ I INNYCH

„Tożsamość [...] nie kształtuje się w próżni, lecz w interakcjach, poprzez procesy syntetyzujące różne przekazy z zewnątrz, jak i z wewnątrz”¹⁴. Opiera się na subiektywnym, wyrazistym poczuciu. Często rozumiana jest jako „identyfikacja”, „samookreślenie”¹⁵.

W takim właśnie znaczeniu użyta została tożsamość badanych dzieci, a dokładnie „specyficzna forma tożsamości społecznej” (por. Tajfel i Turner), nazywana tożsamością narodową. Dla jej określenia posłużyłam się następującym pytaniem: „Czujesz się: (podkreśl właściwe) Polakiem, Łotyszem, Rosjaninem, Białorusinem, Polakiem i Łotyszem, Polakiem i Rosjaninem, Niemcem, trudno ci się zdecydować, nie wiesz?”. Odpowiedź na zadane pytanie była niezbędna do ustalenia grupy własnej (grupy odniesienia) dzieci, określanej mianem „My”, po to, by w następnym etapie sprawdzić ich autostereotyp. Spostrzeganie świata poprzez dychotomię „My–Oni”, pociąga za sobą defaworyzowanie obcych. Efekt taki mógłby prawdopodobnie zaniknąć w przypadku niskiej samooceny¹⁶. Jednakże posiadanie wysokiej samooceny, związane z poczuciem własnej wartości jest ważnym warunkiem równowagi psychicznej człowieka. „Ludzie mają na ogół pozytywny obraz własnej osoby [...] Skrajnie negatywny obraz Ja uważany jest za oznakę zaburzeń psychicznych”¹⁷. Pozytywny obraz związany jest z tożsamością pozytywną, zaś negatywny, z negatywną.

Analizując znak autostereotypów dzieci, zamierzam określić, czy z którąś z tych tożsamości mamy do czynienia. I czy mogą mieć one wpływ na kształtowanie się stereotypów innych.

¹⁴ H. Malewska–Peyre, *Ja wśród swoich i obcych*, [w:] P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska–Peyre (red.), *Tożsamość a odmiennność kulturowa*, Warszawa 1992, s. 23.

¹⁵ Z. Chlewiński, *Tożsamość a tolerancja*, *Czasopismo Psychologiczne*, 1995, nr 3, s. 120.

¹⁶ Tamże, s. 224.

¹⁷ Tamże, s. 45.

Autostereotyp

Na podstawie odpowiedzi na pytanie o tożsamość narodową dzieci wyróżniłam sześć grup. To dzieci utożsamiające się z: Polakami; Łotyszami; Rosjanami; Łotyszami i Polakami; Polakami i Rosjanami; Polakami, Łotyszami i Rosjanami, brak odpowiedzi.

Większość badanych posiada pozytywny autostereotyp, a więc charakteryzuje się tożsamością pozytywną. Można do nich zaliczyć dzieci utożsamiające się z: Polakami, Łotyszami, Polakami i Łotyszami. Niejasny jest dla mnie obraz tych osób, które utożsamiają się z Rosjanami, bądź w przypadku tożsamości podwojonej, jednym z komponentów jest rosyjski. Już prędzej dała się zauważyć niechęć w stosunku do tejże narodowości, wyrażana między innymi w najbardziej negatywnym stereotypie owej grupy. A także w sytuacji wyboru poczucia, gdy dzieci odrzucały „rosyjskość” ojca, na rzecz polskości matki (zdarzenie to dotyczy 21,4%, czyli blisko jednej trzeciej badanej populacji dzieci).

Heterostereotyp

Po dokonaniu porównania stereotypów dzieci w zależności od ich poczucia narodowego, badani (u których tożsamość określono jako negatywną) deklarujący przynależność do Rosjan, bądź gdy Rosjanie stanowią jeden z komponentów w przypadku zwielokrotnionej tożsamości, przyznają innym mniej cech negatywnych niż u dzieci z tożsamością pozbawioną komponentu rosyjskiego. Badani czujący się Polakami wygenerowali 12% negatywnych cech, czujący się Polakami i Łotyszami — 13,8%. Uczniowie z rosyjską tożsamością przyznali 10% ujemnych określeń, z polską i rosyjską — 5%.

MIĘDZYPOKOLENIOWY PRZEKAZ STEREOTYPÓW

Pojawienie się stereotypów często tłumaczone jest efektem społecznego uczenia się. Poprzez społeczne uczenie się, głównie przez przyswajanie sobie języka, stereotypy nabywa się w procesie socjalizacji. Zwłaszcza w toku pierwotnej socjalizacji, „...kiedy dziecko ma tylko jedno źródło informacji, i to źródło o wielkim autorytecie”¹⁸. Literatura, prasa, radio, telewizja również przekazują stereotypy, które mogą zostać przyswojone przez starsze dzieci, dorosłych. Zdaniem Weigl taką właśnie drogą upowszechniony został stereotyp Rosjan, Cyganów czy też Arabów¹⁹. Uważa też, że istnieje pewne, lecz niezbyt silne podobieństwo poglądów dzieci z poglądami

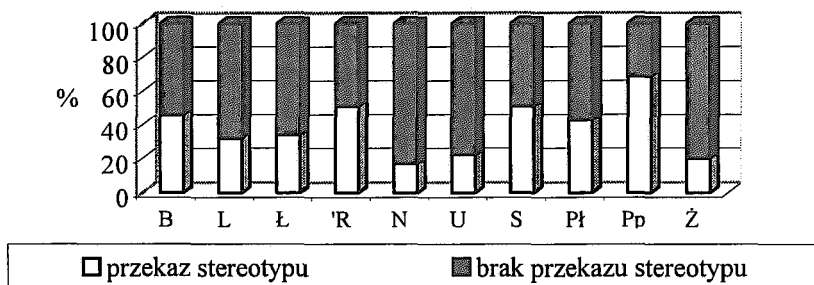
¹⁸ I. Reszke, *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*, Kultura i Społeczeństwo, 1995, nr 3, s. 83.

¹⁹ B. Weigl (red.), *Inni to także my. Mniejszości narodowe w Polsce: Białorusini, Cyganie, Litwini, Niemcy, Ukraińcy, Żydzi*, Gdańsk 1998, s. 70.

ich matek, co potwierdzają zamieszczone niżej wyniki przeprowadzonej analizy. Całość badanej populacji to sześćdziesiąt rodzin. 41,6% zostało odrzuconych, gdyż rodzice ci nie udzielili odpowiedzi na pytanie: „Jakie, Twoim zdaniem cechy charakterystyczne posiadają: Białorusini, Litwini, Łotysze, Rosjanie, Niemcy, Ukraińcy, Szwedzi, Polacy z Łotwy, Polacy z Polski, Żydzi?”. Nie można było więc w ich przypadku dokonać porównania z odpowiedziami dzieci. Analizą objęto 58,4%, czyli 35 rodzin. Kwestionariusz, który zawierał między innymi podane wyżej pytanie, wypełniał tylko jeden z rodziców, matka lub ojciec. Spośród wybranej przez mnie grupy, na trzydziestu pięciu rodziców przypadło tylko dwóch ojców, a 95% matek. W żadnym z przypadków nie wystąpiła taka sytuacja, w której stereotyp dziecka dotyczący wszystkich narodowości, o których mowa, pokrywałby się ze stereotypem matki. Przekaz stereotypu negatywnego odnotowałam w przypadku 26% badanej grupy, z czego połowa przypadła na Rosjan. Wśród 6% badanych nie odnotowałam żadnego przekazu, zaś 68% to rodziny, w których zauważyłam podobieństwo poglądów na temat tych samych narodowości.

Zaprezentowane teraz zostaną dane procentowe, mające pokazać te opisywane narodowości, w przypadku których nastąpił przekaz stereotypów.

- Białorusini: spośród ogółu badanych rodzin u 45% wystąpiła zgodność stereotypu matki i dziecka.
- Litwini: tu przekaz objął 32% respondentów.
- Łotysze: wśród 34% rodzin zaznaczyło się podobieństwo poglądów.
- Rosjanie: zgodność opinii co do tej narodowości pokryła się w 51%.
- Niemcy: przekaz określa się na 17%.
- Ukraińcy: u 22,3% badanych wystąpiła zgodność stereotypu.
- Szwedzi: 51% respondentów cechuje zgodność stereotypu matki i dziecka.
- Polacy z Łotwy: przekaz określa się na 42,9%.
- Polacy z Polski: u 68,8% badanych wystąpiła zgodność stereotypu.
- Żydzi: wśród 20% badanych rodzin wystąpiło podobieństwo opinii.



Wykres 3. Występowanie „przekazu”, bądź jego braku w przypadku poszczególnych narodowości

Jak widać oczekiwany przekaz pokoleniowy stereotypów obserwuje się wśród rodzin poddanych badaniu. Dotyczy on cech generowanych przez rodziców (w 95% matek i 15% ojców) i dzieci na temat wybranych narodowości. Jednakże nie jest to przekaz całkowity. W związku z czym nie można do końca powiedzieć, że stereotyp dziecka jest prostym odzwierciedleniem stereotypu rodziców.

ZAKOŃCZENIE

Z rozkładu stereotypów w całej badanej populacji (dzieci i rodzice) widać jednoznacznie, iż zarówno u dzieci jak i u rodziców funkcjonuje pozytywny stereotyp Polaka z Polski. Otrzymali oni bowiem najwięcej cech pozytywnych spośród pozostałych dziesięciu narodowości. Rozbieżność stereotypu dzieci i rodziców dotyczy Polaków z Łotwy i Żydów. U dzieci Żydzi spostrzegani są raczej negatywnie. Polacy z Łotwy natomiast, w wyobrażeniu rodziców, funkcjonują głównie pod etykietą kłótliwych, nie mogących dojść ze sobą do porozumienia. Dzieci takiego poglądu nie podzielają. Rozbieżność jest również w przypadku Rosjan i Ukraińców. U dzieci funkcjonuje najbardziej negatywny stereotyp Rosjanina, podczas gdy u rodziców Ukraińca. Pozostałe narodowości (Białorusini, Litwini, Niemcy, Szwedzi, Łotysze) uzyskali u rodziców i u dzieci zbliżone wartości cech pozytywnych i negatywnych.

Istnieje związek pomiędzy narodowością dzieci a stosunkiem do przedstawicieli swojej narodowości a innych. W pięciu z sześciu wyróżnionych grup, Polacy z Polski są narodowością obdarzaną największą sympatią. Tylko Łotysze swojej narodowości przyznali najwięcej cech pozytywnych. Polacy, Łotysze, Polacy i Łotysze posiadają negatywny stereotyp Rosjanina. Nawet w rodzinach, w których matka lub ojciec posiada rosyjską narodowość, najbardziej pozytywnie postrzegani są Polacy z Polski, z Łotwy, a Rosjanie znajdują się gdzieś pośrodku. Co świadczyć może o odrzucaniu rosyjskiego pochodzenia, na rzecz innego, korzystniejszego, najczęściej polskiego. W przypadku podwajania własnej tożsamości, dzieci, które wybrały narodowość polską jest 10%, łotewską 9%, rosyjską 2%. Najczęściej w przypadku, gdy jeden z rodziców posiada rosyjską narodowość, a drugi polską, dziecko skłania się ku tej polskiej. Zjawisko to prawdopodobnie jest skutkiem łotewskiej dezaprobaty łotewskości i negowania jej w ramach „wyrównania krzywd”.

Ustaliłam ponadto, że w 90% istnieje zgodność narodowości dzieci z ich identyfikacją narodową.

Z danych wynika, że większość badanych ma pozytywny stosunek do własnej grupy, a więc charakteryzuje się tożsamością pozytywną. Zastanawiają mnie wyniki odnoszące się do osób, które utożsamiają się z Rosjanami, bądź w przypadku tożsamości podwójnej, gdy jednym z komponentów

jest rosyjski. Wygląda jakby te dzieci odrzucały często swoją własną rosyjskość, negowały ją. Być może zjawisko to da się wytłumaczyć funkcjonowaniem u tych badanych negatywnej tożsamości, o której wcześniej była mowa. Czyli istnieniem w nich negatywnej samooceny. Znając obecną politykę Łotwy w stosunku do mniejszości narodowych i antagonizmy pomiędzy Łotyszami a Rosjanami, można w tych właśnie uwarunkowaniach dopatrywać się przyczyn takiego stanu rzeczy. Jak twierdzi Festinger, źródłem poczucia małej wartości własnej należy szukać w niekorzystnych porównaniach z innymi²⁰. A sytuacja Rosjan zmieniła się diametralnie od czasów upadku reżimu totalitarnego na Łotwie. Nie dosyć, że stracili oni swoją dawną, znaczącą pozycję, stali się nagle obywatelami „gorszej jakości” w porównaniu z Łotyszami, bez znajomości języka łotewskiego, praw obywatelskich, wśród ludzi upatrujących w nich sprawców byłego ucisku i wynaradawiania. To porównanie z pewnością nie jest korzystne. Może spowodować tylko poczucie lęku, braku kompetencji i słabych więzów ze społeczeństwem. Być może takich właśnie emocji doświadczają dzieci z negatywnym obrazem własnej osoby.

W przypadku heterostereotypu, badani (u których tożsamość określono jako negatywną) deklarujący przynależność do Rosjan, bądź gdy Rosjanie stanowią jeden z komponentów w przypadku zwielokrotnionej tożsamości, przyznają „innym” mniej cech negatywnych niż u dzieci z tożsamością pozbawioną komponentu rosyjskiego. Prawdopodobnie nadawanie innym negatywnego stereotypu może być próbą utrzymania „pozytywnej tożsamości społecznej”, osiąganego poprzez wyrazistość grupy własnej. Aby ten cel osiągnąć, dokonuje się dyskryminacji grupy obcej. Proces ten może się dokonać poprzez uformowanie się struktur My–Inni. Spostrzeganie świata poprzez dychotomię My–Oni pociąga za sobą defaworyzowanie obcych. Efekt taki mógłby prawdopodobnie zaniknąć zdaniem M. Jarymowicz w przypadku niskiej samooceny. Być może efekt ten dotyczy dzieci z tożsamością negatywną, stąd przypisują one mniej stereotypów negatywnych niż dzieci z tożsamością pozytywną. Jeśli w przypadku badanych z tożsamością negatywną występuje poczucie zagrożenia własnej wartości, to podobieństwo Ja–Inni może być dla nich atrakcyjniejsze. Przedstawione wyniki zdają się potwierdzać tezę o ważności tożsamości, zarówno pozytywnej, jak i negatywnej w kształtowaniu się autostereotypu i heterostereotypu dziecka. A także jak ważną rolę odgrywają w spostrzeganiu siebie i własnej grupy odniesienia i innych schematy My–Oni.

Oczekiwany przekaz pokoleniowy stereotypów obserwuje się wśród rodzin poddanych badaniu. Dotyczy on cech generowanych przez rodziców (w 95% matek i 15% ojców) i dzieci na temat wybranych narodowości. Jednakże nie jest to przekaz całkowity. W związku z czym nie można do

²⁰ Tamże, s. 22.

końca powiedzieć, że stereotyp dziecka jest prostym odzwierciedleniem stereotypu rodziców. Niezgodność stereotypów rodziców i dzieci dotyczy przede wszystkim, w kolejności malejącej, Łotyszy, Niemców, Rosjan, Ukraińców, Polaków z Łotwy, Żydów, Polaków z Polski.

Przedstawione powyżej wyniki obrazują złożoność istoty stereotypów narodowych, ich kształtowania się i funkcjonowania. Łotwa jako teren specyficzny, teren pogranicza, uświadamia jak duże płynie z ich strony zagrożenie dla poprawnego funkcjonowania jej mieszkańców. Zdaniem M. M. Urlińskiej „warunkiem wydobycia się z pułapki sporów narodowych jest szacunek dla innej kultury, odmiennych tradycji, cudzego obyczaju oraz chęć rozumienia innych”²¹. Aby pojawiła się chęć, należy najpierw zbliżyć się do innego, zmniejszyć poczucie obcości, dystans psychologiczny i zredukować negatywne emocje. To cel dla edukacji, która w tej sferze oferuje już pewne propozycje. Barbara Weigl podjęła się przeprowadzenia własnego autorskiego programu „Spotkajmy się z innymi — niech inni nie będą obcy”²². Budowanie pożądanych zmian oparła na nowych wiadomościach, bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami mniejszości narodowych. Ważnym aspektem zbliżenia było doświadczenie podobieństw na płaszczyźnie interpersonalnej, emocjonalnej i podobieństwie uniwersalnym. Wyniki badań wskazują na wyraźny pozytywny skutek. Obraz grup narodowych stał się bardziej zróżnicowany, a mniej stereotypowy. Myślę, że warto byłoby program tego typu „sprawdzić” na gruncie łotewskim. Być może pomógłby on w ukształtowaniu nowego, bardziej pozytywnego wizerunku Rosjanina, Ukraińca i Żyda.

²¹ M. M. Urlińska, *Edukacyjne problemy tożsamości polskiej wśród obcych*, [w:] T. Szkułdarek (red.), *Różnica — tożsamość — edukacja*, Gdańsk 1995, s. 1.

²² B. Weigl, *Inni to także my*, s. 75–241.